

stworzyła dobre warunki do pracy wydawniczej zarówno naszym naukowcom, jak i studentom. Działalność takich oficyn jak nasza, daje możliwość wydawania niszowej literatury naukowej, która ukazuje się w małych, niedających gwarancji zysku nakładach, ale publikowanie takich rozpraw, ogłaszanie drukiem prowadzonych badań naukowych przynosi niewymierne korzyści dla naszego miasta, regionu i kraju. Możemy się poszczycić znakomitym gronem auto-

rów – to dzięki nim wydawane przez nas publikacje mają wysokie oceny czytelników poszukujących wiedzy, która jest im przydatna na etapie studiowania, w pracy oraz w rozwijaniu zainteresowań.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Andrzej K. Waśkiewicz, *Lubuskie środowisko literackie. Szkice z lat 1963-2012*, zebrał i do druku

przygotował Eugeniusz Kurzawa, wstępem poprzedziła Małgorzata Mikołajczak, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2014, ss. 195.

Książka zbiera powstające przez lata szkice na temat literatury lubuskiej Andrzeja Krzysztofa Waśkiewicza i prezentuje obraz powojennego życia literackiego regionu z punktu widzenia jego uczestnika i z perspektywy minionej epoki.

W części pierwszej (*Lubuskie środowisko literackie*) znalazły się artykuły o charakterze przekrojowym, które dokumentują literackie wydarzenia na Ziemi Lubuskiej i pokazują rozwój lokalnego środowiska. Część druga (*Mały leksykon poetów lubuskich*) zawiera teksty pisane z perspektywy krytyka, który po latach podsumowuje ścieżki twórcze regionalnych pisarzy. Waśkiewicz - jako redaktor działu artystycznego w „Nadodrze” i wieloletni „krytyk towarzyszący” lubuskiego środowiska literackiego, a także jako aktywny działacz zielonogórskiego oddziału Związku Literatów Polskich - był jednym z tych, którzy wytyczali kierunki rozwoju powojennej twórczości regionu. Zarazem był krytykiem na tyle silnie związanym z Ziemią Lubuską, że pomimo wyjazdu z Zielonej Góry (w roku 1979) pozostał autorytetem numer jeden lubuskich pisarzy. Dla badacza, który po latach przygląda się temu, co działo się w twórczości tego regionu po wojnie, jest oczywiste, że bez Andrzeja K. Waśkiewicza uprawiana tu literatura byłaby... po prostu inna.

Szkice ukazują się jako czwarty tom serii „Historia Literatury Pogranicza” wychodzącej pod auspicjami Pracowni Badań nad Literaturą Regionalną UZ i poświęconej literaturze Ziemi Zachodnich oraz literackim problemom Pogranicza.

M. Mikołajczak



Maria Przybylska, *Promieniowanie elektromagnetyczne a zdrowie*, B5, oprawa miękka, s. 500, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2014, ISBN 978-83-7842-122-1

Przejawem występowania pola elektromagnetycznego w wybranym obszarze są siły działające na ładunki i prądy występujące w tym obszarze. Z kolei pole jest wynikiem występowania ładunków oraz ich ruchu, czyli prądów. Składowe pola: elektryczna i magnetyczna indukują się wzajemnie.

Zmiana pola magnetycznego (elektrycznego) z określoną częstotliwością, wywołuje zmianę z tą samą częstotliwością pola elektrycznego (magnetycznego). Rozpatrywać będziemy również szczególne przypadki pól elektromagnetycznych stałych w czasie, czyli pól elektrostycznych i magnetostycznych powstałych wokół nieruchomych ładunków elektrycznych lub dipoli magnetycznych. Promieniowanie elektromagnetyczne dzieli się na promieniowanie niejonizujące i jonizujące. Promieniowanie jonizujące powoduje jonizację ośrodka, przez który przechodzi, to znaczy powoduje oderwanie przynajmniej jednego elektronu od atomu lub cząsteczki ośrodka. Oznacza to poważne zmiany struktury ośrodka: uszkodzenie cząsteczek i możliwość zachodzenia różnorodnych reakcji chemicznych między powstałymi jonami. Promieniowanie niejonizujące ma niewystarczającą energię do wywołania jonizacji, jednak również powoduje pewne zmiany w ośrodku: polaryzację cząsteczek ośrodka i pojawienie się prądów elektrycznych o częstościach zależnych od częstości zewnętrznych pól elektromagnetycznych w ośrodku (promieniowanie radiowe i mikrofalowe) lub też pobudza elektrony i cząsteczki ośrodka do oscylacji czy rotacji (w przypadku promieniowania optycznego).

Pole elektromagnetyczne towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Na naturalne pole elektromagnetyczne niejonizujące składa się pole geomagnetyczne Ziemi, pola elektromagnetyczne wytwarzane w atmosferze oraz pola pochodzenia pozaziemskiego. Organizmy żywe dostosowały się do niego i obecność tego pola wydaje się wręcz niezbędna do ich normalnego funkcjonowania.



Eugeniusz Sue. *Życie - twórczość - recepcja*, red. Dorota Kulczycka,

Aneta Narolska, „Scripta Humana”, t. 3, B5, oprawa miękka, s. 394, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2014, ISBN 978-83-7842-161-0, ISSN 2353-1681

Kolejny, trzeci tom serii naukowej „Scripta Humana” właściwie mógłby zaistnieć samodzielnie - jako osobna monografia poświęcona jednemu z najpopularniejszych pisarzy francuskich XIX wieku. Celem wspólnych działań badaczy było bowiem opracowanie pierwszej w Polsce książki monograficznej dotyczącej Eugeniusza Sue - jego życia, twórczości, popularności w kraju i za granicą, mocy oddziaływania na innych. Pojawily się co najmniej cztery istotne powody, aby takie badania realizować. Po pierwsze - pamięć: w 2014 roku mijają 210. rocznica urodzin Sue i 170. rocznica rozpoczęcia odcinkowej edycji *Żyda wiecznego tułacza* (1844-1845). Pisarz zbyt duży wpływ wywarł na kształt literatury i krytyki polskiej, aby przemilczeć te historyczne wszakże wydarzenia. W tym kontekście - po drugie - konieczne wydaje się przypomnienie związków polskiej (choć nie tylko tej) prozy romantycznej i postromantycznej z prekursorską względem niej twórczością francuską. Książka o Sue byłaby pierwszym ogniwem cyklu przypominającego te sympatie, antypatie, inklinacje i zależności. Po trzecie: polski odbiorca stosunkowo mało wie o Sue jako pisarzu i jako człowieku, o jego spuściznie (zwłaszcza z wczesnego etapu twórczości), a często także o wpływie, jaki pisarz ten wywarł na literaturę i kulturę europejską. Stąd też celem, który przyświecał Autorom pracy, było określenie zasięgu i cha-

rakteru oddziaływania twórczości Sue na kulturę literacką XIX wieku, a wreszcie i przyjrzenie się dalekosieżnym skutkom jego pisarstwa dla literatury. Sprawą niezwykle istotną stała się także weryfikacja dotychczasowych sądów na temat powieściopisarza albo przynajmniej zwrócenie uwagi na nieporuszone do tej pory w krytyce i historii literatury aspekty jego życia i twórczości. Chodziło o to, aby rzucić nowe światło na problematykę podwójnej „moralności społecznej” Sue. Czy rzeczywiście ten pisarz i dramaturg godził w porządek monarchistyczny, konserwatywny i tradycjonalizm kościelny, ujmując się za ludem na swój sposób postrzeganym? Czy zawsze, broniąc jednych, musiał niesprawiedliwie oczerniać i potępiać drugich? Na czym polegał jego „dandyzm”? Jakie wartości Sue głosił, czy był im - jako człowiek i jako pisarz - wierny w całej swej karierze literackiej? Jakiej rangi był jego „socjalizm”? Czy wolno jego filozofię życia i pisarstwa zestawiać z dialektyką heglowską bądź późniejszą - marksistowsko-engelsowską? Co na jego temat mówił sam Karol Marks? Czy na pewno jego proza pod względem artystycznym reprezentuje nikłą wartość? Jeśli nie - jakie walory posiada, które z wątków, motywów, obrazów itd. będą na tyle żywotne, by przedostać się do literatury i sztuki rodzimej i obcej? Na jakiej zasadzie będą wówczas funkcjonować? Na te pytania odpowiada w sposób nowatorski większość współautorów niniejszej pracy.

zebrała Ewa Popitka
Oficyna Wydawnicza

DZIEŃ DAWCY SZPIKU POMÓŻ HANI I INNYM

351 osób wpisanych do bazy dawców komórek macierzystych, to efekt dwudniowej akcji zorganizowanej przez Koło Naukowe Info Arche (Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego) oraz Fundację DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska i Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej.

W Polsce co godzinę ktoś dowiaduje się, że ma białaczkę, czyli nowotwór krwi. Tę diagnozę słyszą rodzice ma-

tych dzieci, młodzież, dorośli. Bez względu na wiek - każdy może zachorować. Na szczęście każdy może też pomóc. Dla wielu chorych jedyną szansą na życie jest przeszczepienie szpiku lub komórek macierzystych od niespokrewnionego Dawcy. Niestety wielu pacjentów wciąż nie znajduje zgodnego genetycznie dawcy. Dlatego tak ważne są akcje, jak ta współorganizowana, już nie po raz pierwszy zresztą, przez studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Tym razem akcja trwała dwa dni - 28 i 29 marca 2015 r. i odbyła się pod hasłem „Dzień Dawcy Szpiku - Pomóż Hani i Innym!”. Stoiska wolontariuszy znalazły się w dwóch punktach miasta - na zielonogórskim deptaku przy pomniku Bachusa oraz w Galerii Focus Mall. Organizację Akcji wsparli: Urząd Miasta Zielona Góra, Galeria Focus Mall, Fabryka Formy z Zielonej Góry.

Hania, na rzecz której akcja została zorganizowana, jest 3-letnią dziewczynką, która boryka się ze wznową białaczki limfoblastycznej (po raz pierwszy jej organizm pokonał chorobę, kiedy miała 8,5 miesiąca). Dzisiaj, żeby Hania mogła żyć, potrzebny jest przeszczep szpiku. Cała Polska zaangażowała się w poszukiwania genetycznego bliźniaka dla młodej Hani.

esa

